KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 8 (20) Sierpnia 1858 Roku. № 218. Jutro, Śtej Joanny Fremiot W...

Pojutrze, przypada doroczna Uroczystość Śgo Jacka Wyznawcy, Zakonu Kaznodziejskiego, Patrona Królestwa naszego, która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Processjami i Odpustem zupełnym.

Jutro, jako w uroczystość Śtej Joanny *Fremiot de Chantal*, w Kościele PP. Wizytek, odprawiać się będzie Nabożeństwo Odpustowe. Pierwszy Nieszpor dziś.

Nowiny Dworu.—*Z Petersburga.*—Z Rozkazu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, Dwór Cesarski przywdział dziesięcio-dniową żałobę, licząc od dnia 28 Lipca (9 Sierpnia), z okoliczności skonu Owdowiałej Landgrafini *Ludwiki-Fryderyki* Hesskiej.

W dniu 29 Lipca (10 Sierpnia), Pan *Lowther*, Sprawujący interesa N. Królowej Wielkiej Brytanji, miał zaszczyt być przedstawionym J. C. W. Wielkiemu Xięciu Konstantemu Mikołajewiczowi.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Włodzimierza kl: IIIej, Rzeczywistego Radcę Stanu *Małkowskiego*, Starszego Urzędnika Komissji do rewizji i przygotowania Praw Królestwa Polskiego.

Przez Rozkaz Cesarski, mianowani zostali: Starszy Urzędnik Wydziału IIgo Własnej JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Kancellarji, Radca Tajny *Deljanow*, Kuratorem Okręgu Naukowego Petersburgskiego; Kurator Okręgu Naukowego Odesskiego, Radca Tajny *Pirogow*, Kuratorem Okręgu Naukowego Kijowskiego, w miejsce Rzeczywistego Radcy Stanu *Rehbinder*, który zostaje Kuratorem Okręgu Naukowego Odesskiego.

Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu, Sekretarz Kancellarji Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Assessor Kollegjalny Alexy *Muchanow*, mianowany został Kamerjunkrem Dworu Cesarskiego.

Przez Rozporządzenia Komisji Rządowych i Władz Oddzielnych: w Wydz: Komissji Rz: Prz: i Sk:, przeniesieni: Dla dobra służby: p. o. Nadleśniczego Leśnictwa Balinka Jan *Letki*, na p. o. Nadleśniczego do Leśnictwa Hańcza; p. o. Nadleśniczego Leśnictwa Sereje Mich *Jarnuszkiewicz*, na p. o. Nadleśniczego do Leśnictwa Balinka; p. o. Nadleśniczego Leśnictwa Łagów Roman *Kinastowski*, na p. o. Nadleśniczego do Leśnictwa Chlewiska; p. o. Podleśnego Strażowego w Leśnictwie Samsonów Karol *Szelągowski*, na p. o. Podleśnego Strażowego do Leśnictwa Iłża; p. o. Podleśnego Strażowego w Leśnictwie Pajęczno Felix *Tomaszewski*, na p. o. Podleśnego Strażowego do Leśnictwa Samsonów; Podleśny Biurowy w Leśnictwie Radzice Teodor *Bohusiewicz*, na p. o. Podleśnego Biurowego do Leśnictwa Pajęczno; Podleśny Biurowy Leśnictwa Warszawa Wład: *Markowski*, na p. o. Podleśnego Biurowego do Leśnictwa Wieluń, i Podleśny Biurowy w Leśnictwie Wieluń Bronisław *Gembarzewski*, na p. o. Podleśnego Biurowego w Leśnictwie Warszawa.

P. Minister Sprawiedliwoś i przedstawił Rządzącemu Senatowi zakomunikowane mu przez P. Ministra Dworu Cesarskiego, Najwyżej zatwierdzone, w dniu 9tym Czerwca r. b., rysunki osobistych herbów dla Ich Cesarskich Wysokości: Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza dla willi Michajłowskiej, i Wielkiego Xięcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego dla pałacu Znamenskiego, wraz z opisami tych herbów.

Rada Administracyjna zatwierdziła zapis rs. 300. jako fundusz wieczysty dla Kościoła XX. Bernardynów w Lublinie, przez niegdy Jana-Nepomucena *Baranowskiego*, uczyniony.

W wczorajszym Nrze *Gazety Rządowej* ogłoszoną została Instrukcja o przyjmowaniu małoletnich synów Szlachty Królestwa Polskiego do Korpusów Kadetów.

Do Petersburga ma wkrótce przybyć Pan *Crampton*, nowo mianowany Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Angielski.

W dniu 3 (15) b. m., odprawioną być miała Msza i Te Deum uroczyste w Kaplicy Maltańskiej w Petersburgu, z okoliczności imienin N. Cesarza *Napoleona IIIgo*. Ambassada Francuzka w Petersburgu, zaprosiła Francuzów osiadłych lub czasowo przebywających w rzeczonej stolicy, aby znajdowali się na tym obrzędzie.

JW. Jenerał Lejtnant *Abramowicz*, powrócił z Gdańska.

JW. Jenerał Major *Sewastianow*, Komendant miasta Lublina, wyjechał do Suwałk.

Magistrat miasta Warszawy.—Podaje niniejszem do wiadomości, iż Felixie *Strzeleckiej*, posiadającej konsens na kawiarnię, za dopuszczenie się frymarczenia takowym, a to przez odstąpienie go niejakiej *Czarneckiej*, konsens ten odebranym, i tej ostatniej kawiarnię w domu Nr 594 utrzymywaną, zamknięto.— Prezydent Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

Jutro w Kościele Śgo Krzyża, o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Romana *Ośniołowskiego*, zmarłego po długiej i ciężkiej chorobie 17go Lipca r. b. w Stoku Guberni Lubelskiej, dobrach Henrykowej *Komierowskiej*, starszej Córki swojej; na które to Nabożeństwo, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, stroskana Córka wraz z Wnukami, Laura z Ośniełowskich *Niewiarowska*.

Jutro w Kościele XX. Karmelitów na Krakowskiem Przedmieściu, o godz: 10½ z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Felixa *Sarnowskiego*, jako w siódmą rocznicę skonu.

Seweryna *Będkowska*, Panna, w 18tym roku życia, po kilkodniowej słabości, umarła w Warszawie w dniu 17tym b. m. Trudno opisać szczegóły rozpaczającej i stroskanej matki, po drugim mężu *Zagrzewskiej*, która religijnie znosi tak bolesną stratę, i prosi wszystkich z Familji i Znajomych, o westchnienie do BOGA za duszę zmarłej córki *Seweryny*.

Gazety Petersburgskie donoszą o skonie Jenerała Piechoty *Gołowina 1go*, Członka Rady Państwa, który przez czas niejaki był Dyrektorem Głównym Prezydującym w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego w Królestwie Polskiem.

Teodozjusz *Wojnarowski*, Lekarz wolno praktykujący, przeniósł się na stałe zamieszkanie z miasta Łaska do Przasnysza.

Ostre zimna w kraju naszym, sprowadzają za sobą zwykle wiele biedy i nędzy. Jest ich podostatkiem i w każdej porze roku, ale mróz z głodem są prawie zawsze nieodstępni towarzysze. Jednej nocy zimowej roku 1839, biedni jacyś rodzice złożyli u bram pałacu, nieopodal od Wilna leżącego, malutką dziecinę swoją, zostawiając ją opiece Bozkiej i znanej dobrotliwości Dziedziców, którzy wedle świadectwa jakie znajdują w *małych a prawdziwych opowiadaniach Autorki w Imie BOŻE*, najwięcej przyłożyli się do urządzenia w Wilnie sali dla ubogich. Dziecina przyniosła z sobą drobny urywek papieru a z nim jedyny dowód, że ochrzczona na imię Joanna, i że jej rodzice ślubni, są szlachetnego urodzenia. Stało się zadość ich życzeniom. Joanna wywieziona za granicę, wychowana była w Zakonie Urszulinek nad Renem, potem w St: Germain pod Paryżem, a teraz doszedłszy do lat 19, uposażona od przybranych swych rodziców, wychodzi za mąż do Lotaryngji, niegdyś przez naszego *Leszczyńskiego* po ojcowsku rządzonej. Że prawo francuzkie wymaga dla nieletniej sieroty opiekuna i bez jego assystencji ślub cywilny nie może być dany, traf zrządził, że Sędzia Pokoju na ten urząd mianował jednego z naszych współziomków Pana L., (Korrespondenta *Czasu*), bawiącego tamże; a który ma sobie za obowiązek sumienia w interesie powierzonej mu sieroty, do czasu jej wyjścia za mąż, aby niezaniedbał najmniejszego środka, jeśli już nie do wynalezienia jej nieszczęśliwych rodziców, to przynajmniej do przesłania im wiadomości, że ich córka Joasia żyje, że otrzymała należyte wychowanie, i ta znalazła dla siebie doczesnego towarzysza, co jej szczęście przyszłe ustali.

Wczoraj liczne grono Członków Towarzystwa Nowej Resursy, zebrało się na składkowej tamże wieczerzy, wydanej na powitanie nowo wybranych do tego stowarzyszenia Reprezentantów i Członków Komitetu, których imiona podaliśmy przed kilku dniami. Wieczerza odbyła się ochoczo przy wybornej, jak zawsze, muzyce Pana *Lewandowskiego*, i przy licznych toastach, które szły kolejnie po sobie.

Nadeszły do Warszawy dwa dzieła, wydane w języku francuzkim, przez Professora Literatury francuzkiej i Historji przy Cesarsko-Alexandryjskim Liceum w Petersburgu, P. Alfreda *Bougeault*; pierwsze o ćwiczeniach i stylu: *Principes de composition et de style suivie d'une etude des genres de Littérature en vers et en prose, seconde édition.* Drugie: Dzieje Literatury francuzkiej, od początku aż do naszych czasów, *Précis historique et chronologique de la Littérature française, depuis ses origines jusqu'à nos jours,* które to dzieło zalecone jest dla Szkół wojskowych, a przyjęte jako przewodnik w Zakładach Wychowania Panien, zostających pod protekcją J. C. M. NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ. Cena każdego dzieła po rs. 1 kop: 10. Skład główny w xięgarni Szkół Publicznych J. *Glücksberga* przy ulicy Miodowej Nro 482, w domu W. *Zejdlera*, na 1szem piętrze. Osoby z prowincji, otrzymać mogą powyższe dzieła za nadesłaniem należności wprost pod adressem. z xięgarni Szkół, do miejsca jakie wskazać raczą. *bez dopłaty za przesyłkę*. W Warszawie biorący od razu więcej exemplarzy, otrzymują stosowny rabat.

Na poddaszu w domu *Adamskiej*, przy ulicy Mokotowskiej, mieszka kobieta z trojgiem dzieci, nie przywykła wszakże aż dotąd do nędzy, bo jest żoną wojskowego. Pochodzi ona z Guberoji Kurskiej, i miała tam dom własny, który do szczętu zgorzał z całą fortuną. Bawiący w innych miejscach mąż z wojskiem, dowiedziawszy się o tem nieszczęściu, jakie spotkało żonę wraz z dziećmi, dostał pomięszania zmysłów, i od 9ciu miesięcy znajduje się w szpitalu. Można więc sobie łatwo wyobrazić, w jakim stanie znajduje się ta osoba wraz z małoletniemi dziećmi, zwłaszcza gdy sama złożona jeszcze została chorobą. Zdaje się, że kilka tych słów, są dostateczne, dla przemówienia do serc, zwłaszcza że okoliczność ta łatwa sprawdzenia na miejscu pod adresem wyżej wskazanym.

»Kradzież psów myśliwskich i polowanie po cudzych gruntach, raz stanowczo przez ludzi prawych i miłujących porządek, poszukiwanem i ukracanem być winno. Dopuszczających się tych nadużyć chłystków, raz nauczyć należy, że kradzież psa, nachodzenie obcych gruntów w celu nieprawnego polowania i samo polowanie w czasie prawem wzbronionem, jest prostą ordynaryjną kradzieżą, jest skradaniem się do obcej komory, jest nareszcie przekroczeniem prawa, które ich może doprowadzić do towarzystwa kolegów na Pawiej ulicy. Pies i skradziona zwierzyna, reprezentują kapitał, niemasz więc różnicy między sięganiem do cudzej kieszeni a łowieniem psów i cudzej zwierzyny. Człowiek dopuszczający się podobnych nadużyć, jest człowiekiem obranym z honoru, bo dobrowolnie i z namysłem naraża się na prosty proces o kradzież, a co najmniej o haniebne zbezczeszczenie i zegnanie z pól, które nachodzi. Niechaj te słów kilka skłonią myśliwskich opryszków do wejścia w samych siebie, dopóki dosadniejszemi argumentami doprowadzonemi niebędą do opłakiwania skutków nieszczęśliwego procederu. Sapienti sat."

Słyszeliśmy, że restauracja Hotelu Europejskiego, pragnąc zadość uczynić żądaniom wielu osób, zamierza z d. 1m Września r. b. otworzyć dwa obiady *tablo d'hotowe*, z których jeden o godz: $2^1/_2$, po kop: 60, drugi o godz: $4^1/_2$ po rs. 1. Spodziewamy się, że smakoszom przywykłym do polskiej kuchni, i obiadków gospodarskich, sprawimy tem doniesieniem miłą niespodziankę, które zapewne, ze strony restauracji, wywoła odpowiednie uwiadomienie.

Wczoraj poraz pierwszy ujrzeliśmy truppę jeźdców P. *Slezaka*, w nowo wystawionym Cyrku na placu Zielonym, gdzie dawniej istniał Cyrk *Renza*. Oddając każdemu co się należy, wyznać musimy, że truppa ta najzupełniej odpowiedziała naszym oczekiwaniom. Jeźdcy i amazonki zręczni, garderoba bardzo porządna, a nawet świetna, porządek w przedstawieniach przykładny, komik Eginhard *Dumos* doskonały, mały 9cio-le-

toi *Ludwik*, bez kości, zarówno w jeździe jak gimnastyce doskonały, oto główne zalety trupy Pana *Slezak*, a więcej też nie potrzeba. Co tylko można wymagać od doskonałych woltyżerów, wszystko to znaleźć można w jeźdzcach i amazonkach. Cyrk pokryty w kształcie chińskiej altany różnokolorowym płótnem i dobrze wewnątrz oświecony, napełniony był Publicznością, która nieszczędziła dla nowych jeźdźców, ani oznak zadowolenia, ani oklasków, ani przywołań, ani nawet bukietów!... Widowiska te pokazywane będą codziennie. Cyrk otwierany będzie o godz: 4tej, a przedstawienia zaczynać się o 5tej wieczorem.

W tych dniach, Pan *Dziechciński*, wyjechał za granicę, w celu zaopatrzenia swych magazynów w towary najświeższe i modele na nadchodzącą porę.

Już wspomnieliśmy, iż przy ulicy Senatorskiej, w domu i miejscu gdzie był dawniej sklep lamp i fotożenu, otwartą została przez P. Alexandra *Tomeckiego*, cukiernia pod nazwą Krakowsko-Poznańskiej. Obecnie widzieliśmy już urządzenie zewnętrzne i wewnętrzne tego zakładu, i wnosić należy, że będzie miał poparcie ze strony Publiczności.

Przed blizko 5cio-tygodniami, na Solcu nad Wisłą w okolicach kąpieli Instytutu Szlacheckiego, znalezioną została portmonetka skórzanna już dobrze zużywana, z pewną kwotą pieniędzy, tak w biletach bankowych, jako i monecie. Poszkodowany, za należytem udowodnieniem swej własności, zgubę swoją odebrać może w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*, inaczej po upływie czasu jednego miesiąca, kwota ta rozdaną będzie stosownie do woli znalazcy, na cele dobroczynne.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 44; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 12, wartość kuponu rs. 1 kop: 54⁴/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 83, wartość kuponu kop: 9¹/₂.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Halka*, Panna *Rivoli* i Pan *Dobrski* po 2-kroć, oraz Pan *Ziołkowski*.

Wczorajsze zebranie w salonie Szwajcarskiej Doliny, było nader liczne. Wykonanie przez Pannę Ludwikę *Niemczykiewicz*, sztuk objętych programem, nie pozostawiło nic do życzenia. Publiczność wciąż witała i żegnała młodą Śpiewaczkę grzmiącemi oklaskami, a *Mój Mazurek* powtórzonym być musiał dwa razy. Pożądaną jest rzeczą, aby Panna *Niemczykiewicz* wystąpiła raz jeszcze, co ile słyszeliśmy, nastąpi w przyszły *Czwartek*.

Pojutrze w ogrodzie Pani *Ohm* za rogatką Wolską, spalone zostaną sztuczne ognie.

Słynna Miss Julja *Pastrana* (z bibuły) jako pochodząca z rodziny orangutanów, przeniosła jak widać ziemski padoł nad sferę napowietrzną. W chwili bowiem przystąpieniu do puszczenia jej wczoraj, według zapowiedzenia naszego w powietrze, w ogrodzie P. *Laszkiewicza* przy ulicy Miodowej w domu W. St: *Lessera*, balon wymknął się z rąk chłopca, który utrzymywał takowy, a Miss *Pastrana*, gdy ją już chwytano za głowę, aby do tegoż balonu przyczepić, osiadła na koszu, alias na ziemi, wśród okrzyków zadowolonego z tego wypadku tłumu, objawiającego swą radość okrzykiem. Za to zabiegły Gospodarz, wynagrodził obecnym ten zawód sztucznemi ogniami, przy brzmieniu muzyki P. *Eichelberga*, a które powiodły się jak najzupełniej, uwieńczone będąc przeciągłemi oklaskami.

Austrja. *Wenecja, 6 Sierp:.* — Z Florencji donoszą, że goniec gabinetowy Austrjacki *Müller*, odbywający co miesiąc drogę z Neapolu do Mantuy, został napadnięty przy powrocie z Neapolu, na territorjum Toskańskiem przez rozbójników, i zraniony nader niebezpiecznie. Prawie umierający przybył do Florencji i doręczył depesze.— Pogłoska o zranieniu Hra: *Gyulai* podczas manewrów w obozie Sonato, była mylna. (Neue Pr: Zeit:).

Anglja. *Londyn, 13go Siepnia.* — Xiążę *Edward* Sasko-Wejmarski z Małżonką, przybył do Gordon-Castle, Szkockiej majętności wiejskiej Xięcia *Richmond*, gdzie kilka tygodni ma zabawić.— Xiążę *Cambridge* zachorował na podagrę.— Poseł Mexykański, Jenerał *Almonte*, zmuszony został dla słabości zdrowia, usunąć się z swej posady w Londynie; będzie jednak dalej reprezentował *Mexyk* w Paryżu, dokąd się udaje za dni kilka. Jenerał Sir Willjam *Fenwick* Willjams *Kars*, odpłynął dziś z Liverpool do Ameryki, zapewne dla zwiedzenia Nowej Szkocji, swego rodzinnego miejsca.— Jenerał-Porucznik Sir Charles-Felix *Smith*, dowódzca korpusu Inżenjerów, zmarł u wód Wortting w 72 r. życia. Odznaczył się on w wojnie na półwyspie, przy bombardowaniu Bejrutu i przy zdobyciu St: Jean d'Acre w 1840 r., gdzie był ciężko raniony. — *Times* prostuje dawniej podaną przez siebie wiadomość, donosząc, że Sir John *Lawrens*, chociaż tęskni do kraju, nie powróci jednak pierwej, aż spokojność w Indjach zupełnie przywróconą zostanie. Wtedy zostawione mu będzie do wyboru miejsce w Radzie Indyjskiej, lub też posada, którą obecnie zajmuje.—Z Newfoundland otrzymano wczoraj telegram z 26 wyrazów złożony, dotyczący głównie sygnałów i narzędzi. Na stronie Amerykańskiej czytanie depesz idzie powolnie, na Irlandzkiej zaś z wszelką łatwością. (St: Anz:).

Londyn, 15go Sierpnia rano, (teleg:). — Nadeszły tu wiadomości z Nowego Yorku, datowane 31go z. m. Donoszą one o przybyciu do Washingtonu, Posła z Nicaragua, który chce doprowadzić do końca z Rządem Stanów Zjednoczonych układy w przedmiocie drogi transitowej. (St: Anz:).

Azja.— Dzienniki z Kalkutty, datowane 3go Lipca, donoszą, że krajowcy gromadzą się w coraz większej liczbie. Mimo częściowych powodzeń Anglików i towarzyszących im doraźnych exekucji, stronnictwo buntu zasila się ciągle nowemi zwolennikami. Krajowcy gwaljorscy, ktorym Anglicy raz jeszcze wymknąć się dozwolili, zgromadzili się w liczbie 15,000 w Hindoun, gdzie Anglicy znowu ich attakować zamierzają. *Mulwi* pobity pod Nawabgunge i pozbawiony całej swej artyllerji, nazajutrz stanął na czele nowego oddziału, i stoczył z Anglikami zaciętą walkę, w której poległ. Powstanie szerzy teraz coraz bardziej krąg swego działania. Ograniczone pierwiastkowo na rezydencji Delhi, dziś rozpostarło się do niższego stopnia Bengalu, tak, iż Anglicy zdobywając fortecę, tracą rzeczywiście na przestrzeni. W Kalkucie panowała wielka obawa. W Gyach załoga krajowa porozumiała się z krajowcami i wydała fortecę

cipayom, którzy wymordowali wszystkich stronników władztwa Angielskiego. (Nord).

Francja. *Paryż, 14 Sierp:.* — Cesarz i Cesarzowa wyjechali 12go b. m., rano w 4ch powozach z Brestu do Quimper. Tu o godzinie 4ej po południu, odbyli wjazd śród odgłosu dzwonów, przez bramę tryumfalną. Mer miał przemowę, na którą Cesarz odpowiedział, że przyjęcie w Quimper, poczytuje za jedno z najprzyjemniejszych wspomnień swej podróży. 13go, JJ. CC. Moście, opuścili Quimper i o 1ej w południe przybyli do Lorient, gdzie przedewszystkiem udali się do parafjalnego Kościoła miejscowego, którego Proboszczowi Cesarz przyrzekł wybudowanie nowej Świątyni. — Depesza telegraficzna donosi, że dziś Cesarstwo przybyli do Vannes, w pobliżu którego leży St. Anne d'Auray. W Kaplicy tameczpej JJ. CC. Moście, obchod ić będą dzień śmierci *Napoleona Igo.*— Xiążę *Napoleon* wyjechał incognito, w towarzystwie 2ch Adjutantów na dni 8, nad jezioro Genewskie.— Dziś odbyło się posiedzenie Konferencji. (N. P. Z.).

Grecja. *Ateny, 7go Sierpnia.* — Rada gminna postanowiła wznieść na cześć Króla *Ottona,* jego statuę na głównym placu w Hermopolis, i w tym celu rozpisała już stosowny konkurs. (St: Anz:).

Indje Wschodnie. *Bombay 19go Lipca,* (telegra:).— Depesze urzędowe z daty powyższej donoszą, że wojska Angielskie stanęły kwaterą w Gwalior. Jenerał *Rose,* po powrocie do zdrowia, dowodzi znowu swą dywizją (Punab). Następcą jego (zapewne w Gwalior) został Jenerał *Napier.* Jenerał *Roberto,* stanął 3go Lipca w Jeypore, i ścigał krajowców, cofających się ku południowi. Radża z Sbagur poddał się. Krajowcy zbiegli z Gwalior, zajęli 11go t. m. pozycję, ale ją nagle opuścili za nadejściem kolumny Jenerała *Roberts.* Jenerał *Hamilton* z wszystkiemi wojskami Europejskiemi wysłanemi z Bombay i z Dekanu, przybył do Indore (w Indjach środkowych, o 60 mil na południo-zachód Gwalioru) gdzie obawiano się rozruchów. Zresztą we wszystkich częściach Indji spokojność wraca, chociaż jeszcze 20 do 30 000 krajowców stoi w polu. Pora deszczów rozpoczęła się pomyślnie. (N. Pr: Ztg).

Niemcy. *Monachium, 12 Sierp:.*— Król *Otto* Grecki, ma tu przybyć z Kissingen. (N. P. Z.).

Prusy. *Berlin, 16 Sierp:.* — Wiadomości o zdrowiu Króla z Tegernsee nadchodzące, są pomyślne.— Podobno J. K. Mość w przyszłym tygodniu jest spodziewany z powrotem w Sansouci. — Królowa *Angielska* z Xięciem *Albertem,* Xiążę i Xiężna *Pruscy,* oraz Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski z Małżonką, przybyli dziś rano do Berlina z Poczdamu, dokąd po południu wrócili. (N. P. Z.).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berent Łukasz Ob: z Kołacina nr 414; X. Grabowski Juljusz Kanonik z Płocka nr 476; Karski Aug: Ob: z Ślężan nr 603; Maćkiewicz Jan Oby: z Petersburga nr 2668; X. Załęski Lud: Pleban z Jeżowa nr 584.

Wyjechali: Antoszewicz Konst: Oby: do Gub: Mińskiej; Kosobudzki Edw: Ob: do Wężoik; Szwejkowski Powało Miko: Rad: Dw: do Smoleńska; Tworowski Winc: Ob: do Brześcia Lit:.

Przyjechali koleją żelazną: Chalecki Kajetan Ob: z Drezna nr 414; Goeberlt Józ: Arty: Muz: z Pragi Czeskiej nr 603; X. Mazurkiewicz Józ: Dr: Teologji ze Lwowa nr 408/9; Richter Julja Guwernantka Instyt: Alexandryjskiego z Saltzbruna nr 1063; Wolff Maxym: Lekarz Szpitala Śgo Łazarza z Salzbrunn nr 472.

Wyjechali koleją żelazną: Fischer von Tiefensee Karolina Wdowa po Jenerale Wojsk Austrjac: do Wiednia; Steczkowski Jan Xiądz do Lwowa.— StadnickiMich: Oby: do Wenecji; Zimmerman Ernest Maszynista do Wrocławia. — Chońska Celestyna Żona Radcy Koleg: do Paryża; Leo Leop: Doktór do Szczawnicy; Regalska Weronika Wdowa po Kupcu do Warnbrunn.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 17. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle,* stóp 3 cali 7. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. (W Teatrze Wielkim). Dziś, *Biała Kamelja.— Pafnucy i Narcyz.— Nowy Mizantrop.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Korsarz.*

CYRK Slezaka na placu Zielonym, o godzinie 5ej.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW.

Wystawa ta trwać będzie tylko do dnia 29 b. m. Cena wejścia zniżoną została do kop: 15, i 2½ na ubogich; Dzieci płacą połowę.— Nowa zmiana starożytnych historycznych Widoków, pod tytułem: PODRÓŻ po Egipcie, Nubji, Renie, Włoszech, Turcji, Grecji, Hiszpanji i Szwajcarji, codzień widzieć można; przy ulicy Nalewki, obok ogrodu Krasińskich, od godziny 9 z rana do 7 wieczorem.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 8 (20) Sierpnia 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*